HASŁO GOSPODARCZE DZIŚ 10 STRON

Nr. 150 Wtorek, dnia 3 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

NAPAD NA POLSKI PATROL

Litewscy żołnierze ranili kaprala K. O. P.

Setką strzałów zasypano z zasadzki nasz oddział straży granicznej

Suwałki 2 czerwca.

Polsko-litewska granica stała się wczoraj terenem podstępnego napadu szaulisów na polski patrol K. O. P.'u. reżyserowanego na wzór zbrodni pod Opaleniem.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 m. 40 na odcinku granicznym w powiecie suwalskim, w pobliżu wsi .Olszanka (gmina Wiżajny), lustrujący teren patrol K. O. P.'u w sile kaprala i szeregowca został znienacka ostrzelony gęstym ogniem karabinowym z terytorjum Litwy. Kapral K. O. P. został lekko ranny.

Patrol polski odpowiedział na niespodziany atak strzałami.

Zaalarmowane strzelaniną sąsiednie placówki K. O. P. przybyły z pomocą. Żołnierze polscy oddali około 60 strzałów zmuszając Litwinów do cofnięcia się w głąb swego terytorjum.

Ustalono, że do patrolu polskiego strzelało kilkunastu żołnierzy litewskich, rozmieszczonych w trzech punktach odcinka. Napastnicy oddali około 100 strzałów.

Z powodu ciemności nie udało się stwierdzić, czy patrol polski zaatakowali szaulisi, czy też litewska straż graniczna.

Na miejsce napadu udał się zastępca starosty suwalskiego oraz komendant policji w Suwałkach. Dochodzenie w toku.

Wilno 2 czerwca.

Wileńska młodzież akademicka protestowała przeciwko znanym antypolskim ekscesom Litwy. W sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego zgromadziło się kilkuset akademików. Uczestniczył też rektor i profesorowie. Uchwalono rezolucję, w której młodzież apeluje do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie zdecydowanych kroków w celu obrony polskiego dorobku kulturalnego na Litwie oraz mienia i życia tamtejszej ludności polskiej. Uczestnicy wiecu rozeszli się w zupełnym spokoju. (PAT)

ARTYKUŁ marszałka Daszyńskiego

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Dziś ukaże się w niektórych pismach lewicowych napastliwy artykuł marszałka Daszyńskiego, mający być odpowiedzią na artykuł, umieszczony w „Gazecie Polskiej" w dn. 1 czerwca, krytykujący stanowisko obecnego marszałka Sejmu.

DYMISJA gabinetu szwedzkiego

SZTOKHOLM, 2.VI. Gabinet podał się do dymisji. Król przyjął dymisję, polecając ustępującym ministrom tymczasowe pełnienie ich funkcyj. Do króla zawezwani zostali przewodniczący obu Izb oraz przywódcy stronnictw opozycyjnych.

CH. D. przystępuje do „Centrolewu"

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Wczoraj obradował w Krakowie zarząd główny Ch. D., na którym zapadła uchwała, opowiadająca się za utworzeniem wspólnego bloku stronnictw Centrum i lewicy w ewentualnych wyborach sejmowych.

Należy zaznaczyć, że w dotychczasowych pertraktacjach o utworzenie takiego bloku Ch. D. ujawniała największe zastrzeżeń.

Nowe sensacyjne pogłoski

o zmianach w Rządzie

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, których wiarogodności z powodu spóźnionej pory nie udało nam się sprawdzić.

Według tej pogłoski już w najbliższej przyszłości p. min. Józewski ustąpi ze swego stanowiska, a min. Spraw Wewnętrznych zostanie gen. Sławoj-Składkowski.

Pozatem, jak już donosiliśmy nadal kursuje pogłoska, że w ciągu tego miesiąca powstanie Ministerstwo Zdrowia.

—oOo—

Dr. Lukaschek pozostaje

na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej

Berlin 2 czerwca.

Biuro informacyjne „Conti" donosi, że ogłoszona dzisiaj przez prasę warszawską wiadomość o rzekomem zrzeczeniu się swego urzędu przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do polsko-niemieckiej komisji meszanej Lukaschka, jest — jak zaznaczają z niemieckiej strony miarodajnej — pozbawioną wszelkich podstaw. Również bezpodstawne są wobec tego twierdzenia, jakoby wycofanie się Lukaschka miało nastąpić na skutek różnicy zdań pomiędzy rządem pruskim a Lukaschkiem w sprawie wypadków w Opaleniu i w sprawie metod prowadzenia śledztwa.

Tendencyjne wieści niemieckie

o rzekomych aresztowaniach na granicy polsko-gdańskiej

BERLIN, 2.VI. Prasa nacjonalistyczna w alarmujących depeszach podaje dzisiaj wiadomość o aresztowaniu przez polską straż graniczną na odcinku granicy polsko-gdańskiej w okolicy Oliwy dwóch służących: 21 - letniej Stein oraz 26 - letniej Gorczyńskiej.

Dzienniki twierdzą, że aresztowanie nastąpić miało z powodu przekroczenia granicy polskiej przez obie wspomniane służące. Mimo przedstawienia przez pracodawców obu aresztowanych legitymacyj, zostały one przetrzymane na posterunku granicznym, skąd odesłane mają być do sądu w Kartuzach.

W ostatnich dniach prasa nacjonalistyczna przytacza drobne wypadki tego rodzaju, rozdmuchując je w sposób wyraźnie tendencyjny. (PAT)

—oOo—

Nowa nota sowiecka

Bolszewicy domagają się dalszego śledztwa celem wyjaśnienia sprawy zamachu na gmach poselstwa

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Poseł sowiecki przy rządzie polskim, p. Owsiejenko, doręczył ponownie rządowi polskiemu notę w sprawie nieudanego zamachu bombowego, wykrytego swego czasu w poselstwie sowieckiem.

W nocie tej rząd sowiecki wyraża żal, że dotychczas nie jest zakończone śledztwo i nie są uchwyceni sprawcy.

Rząd sowiecki prosi rząd polski o wdrożenie energiczniejszego śledztwa celem wyjaśnienia tej sprawy i wyraża pogląd, że zwłoka wpływa ujemnie na stan stosunków polsko - sowieckich.

MIN. GRANDI przybywa do stolicy

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi przybędzie do Warszawy w przyszłym tygodniu, najprawdopodobniej 9 czerwca.

NOMINACJE nowych ambasadorów w Niemczech

Berlin 2 czerwca.

Biuro Wolfa podaje, że dzisiaj nastąpiło podpisanie nominacji dr. Neuratha na ambasadora niemieckiego w Londynie oraz dotychczasowego sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Schuberta — na ambasadora w Rzymie.

Rządy angielski i włoski udzieliły już swego agrement dla obu ambasadorów.

Równocześnie podpisana została nominacja von Bühlowa na stanowisko nowego sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych.

M. KOŚCIAŁKOWSKI prezesem Rady Naczelnej Partji Pracy

WARSZAWA, 2.VI. Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd Partji Pracy przy udziale delegatów z całego kraju. Na zjeździe referat polityczny wygłosił poseł M. Kościałkowski, omawiając zadania stronnictwa. Referat organizacyjny wygłosił sen. Poczętowski. Zjazd przyjął nowouchwalony program partyjny, który ma być opublikowany. Następnie dokonano wyboru władz partyjnych. Prezesem rady naczelnej wybrano posła Marjana Zyndram - Kościałkowskiego.

ZNIESIENIE przysięgi w sądach niemieckich

Komisja prawa karnego parlamentu Rzeszy uchwaliła 17 głosami przeciw 10 zniesienie przysięgi, jako dowodu prawnego i zaprowadzenie w miejsce jej „Uroczystego zapewnienia". Tem samem zostanie zniesione pojęcie krzywoprzysięstwa, a wprowadzona zostanie kara za fałszywe zapewnienie. Za zniesieniem głosowali socjaliści, komuniści, demokraci, konserwatyści ludowi i nacjonaliści.

Prace Ligi Narodów

w ciągu miesiąca czerwca będą dotyczyły szeregu zagadnień

GENEWA, 2.VI. W ciągu czerwca działalność Ligi Narodów dotyczyć będzie zagadnień ekonomicznych, kwestyj mandatowych, problematów higjeny, spraw współpracy intelektualnej oraz spraw organizacyjnych. Główny punkt, znajdujący się na porządku dziennym sesji komitetu ekonomicznego, która rozpocznie się 2 czerwca, dotyczy tego, jaki bieg ma być nadany pewnym decyzjom konferencji w sprawie uzgodnionej akcji gospodarczej. Specjalna delegacja komitetu finansowego, w towarzystwie kilku rzeczoznawców, cieszących się międzynarodowym autorytetem, zbierze się w dniu 10 czerwca dla podjęcia dalszego badania przyczyn fluktuacji zdolności nabywczych złota i rezultatów ich w życiu gospodarczem narodów.

23 czerwca zbierze się w Genewie grupa rzeczoznawców celem dalszego prowadzenia podjętych uprzednio badań nad ekonomiczną stroną zagadnienia porozumień w przemyśle.

Komisja mandatowa zbierze się w Genewie dn. 3 czerwca. Odbędzie ona przedewszystkiem sesję nadzwyczajną, w czasie której zajmować się będzie sprawą rozruchów, jakie zdarzyły się w Palestynie w sierpniu 1929 r. Następnie rozpocznie sesję zwyczajną i rozpatrzy doroczne sprawozdania państw mandatarjuszy.

Trzecia konferencja instytucyj dla badania stosunków międzynarodowych zbierze się dn. 12 czerwca w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu.

Wreszcie co dotyczy organizacji sekretarjatu Międzynarodowego Biura Pracy i biura Trybunału Sprawiedliwości Między narodowej, komisja, której powierzono tą sprawę, rozpocznie swą drugą sesję w dniu 16 czerwca.

Uwaga, emigranci!

„Siła Polska w Peru" zajmuje się nielegalnym werbunkiem osadników

Urząd Emigracyjny podaje do wiadomości iż instytucja pod nazwą „Siła Polska w Peru" Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, mieszcząca się przy ul. Polnej 76 m. 7, która powstała w początkach marca r. b., zajmuje się nielegalnym werbunkiem osadników do Peru, nie posiadając zezwolenia właściwych władz na prowadzenie akcji osadniczej.

Po bliższem zbadaniu w drodze urzędowej faktycznego stanu rzeczy, okazało się, iż wspomniana Spółdzielnia nie ma żadnych terenów do kolonizacji w Rzeczypospolitej Peru i wskutek tego nie może sprzedawać ziemi osobom, zamierzającym emigrować do Peru dla założenia gospodarstw rolnych.

W celu zlikwidowania działalności tej instytucji w zakresie rzekomej akcji osadniczej i usunięcia możliwości jakichkolwiek nadużyć, poczyniono zostały odpowiednie kroki.

W związku z tem przestrzega się osoby, pragnące wyjechać do Peru, aby nie wchodziły w kontakt z wymienioną Spółdzielnią „Siła Polska w Peru" . .

„Bojowe" uchwały „Wyzwolenia"

wzywają wszystkich chłopów do stworzenia wspólnego frontu

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

W wyniku całodziennych wczorajszych obrad zarząd główny stronnictwa „Wyzwolenie" powziął szereg uchwał treści politycznej.

Zarząd główny „Wyzwolenia" wyraża pogląd, że „walka z „dyktaturą" wymaga ścisłego współdziałania całej demokracji" i dlatego poleca władzom wykonawczym, aby w dalszym ciągu podtrzymywały usilnie istnienie porozumienia 6 stronnictw lewicy i środka.

Zarząd główny sądzi, że również przy nowych wyborach do Sejmu stronnictwa demokratyczne powinny pójść razem w jednym bloku.

Co się tyczy zjednoczenia trzech stronnictw ludowych w jedną organizację polityczną, to zarząd „Wyzwolenia" stwierdza, iż „najważniejszym celem polityki ludowej na czas obecny jest solidarna walka wszystkich stronnictw ludowych o ratunek rzeszy chłopskiej przed skutkami polityki obecnego Rządu".

W dalszej części rezolucji zarząd „Wyzwolenia" oznajmia, że najpewniejszą drogą do trwałego zjednoczenia obozu ludowego jest solidarne, zgodne i ofiarne odpieranie ataków, szczególnie w ciągu walki wyborczej. „Tylko ci, którzy w toku tej walki dotrzymają danego słowa i nie zejdą z placu boju, mają prawo utrwalić taki sojusz zjednoczeniem organizacji".

Ostatecznie zarząd główny „Wyzwolenia" wypowiada się za utworzeniem bloku wyborczego stronnictw chłopskich i poleca prezydjum wdrożenie odpowiednich kroków.

—o—

Niemcy gotowi do wojny

z Polską i Francją o Pomorze

Paryż 2 czerwca (Tel. wł. „Hasła")

Pismo „Le Faubourg", organ klubu dyskusyjnego, w którym przemawiał ostatnio sławetny Abel, drukuje odpowiedź kapitana armji niemieckiej, Ehrardta w sprawie pokoju.

Ehrardt oświadcza, że każdy Niemiec nacjonalista czy socjalista, gotów jest bić się w każdej chwili, aby odebrać Polsce Pomorze, a jeżeli Francja zechce protegować Polskę, wszyscy Niemcy z równą jednomyślnością bić się będą przeciwko Francji.

—o—

Klęska P.P.S.C.K.W.

Ciekawe wyniki wyborów w okręgu gnieźnieńskim

POZNAŃ, 2.VI. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu gnieźnieńskim.

Wybory dokonane w 1928 r. zostały unieważnione na skutek protestu PPS CKW. Lista tej partji, Nr. 2, na którą padło wówczas 26.000 głosów, była unieważniona.

Głosowanie wczorajsze mimo bardzo ożywionej akcji agitacyjnej ze strony najprzedniejszych posłów z pod znaku CKW PPS. — ujawniło znaczne zmniejszenie wpływów tej partji opozycyjnej.

Gdy w 1928 r. w tym okręgu padło na listę Nr. 2 jak wspomnieliśmy 26.000 głosów, to wczoraj zaledwie 12.141.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania było 168.143 wyborców, głosowało 105.824, czyli 62 proc. Unieważniono głosów 1.225.

Na listę nr. 2 (PPS. CKW.) padło głosów 12.141. — Bez mandatu.

Na listę nr. 7 (prawica NPR) — 23.940 gł. — Jeden mandat.

Na listę nr. 18 (Blok mniejszości) 15.471 gł. — Jeden mandat.

Na listę nr. 24 (Stronnictwo narodowe) — 32.865 gł. — Dwa mandaty.

Na listę nr. 25 („Piast" i Ch. D.) padło głosów 20.074. — Jeden mandat. Do Sejmu wybrany dotychczasowy poseł Czyszewski.

W wyniku ogólnym Stronnictwo Narodowe zyskało w stosunku do poprzednich wyborów jeden mandat kosztem Ch. D.

REKORD

długości lotu pobity

Rzym 2 czerwca.

Major Maddalena i porucznik Cecconi, którzy w piątek o godz. 5.31 wylecieli z aerodromu Monte Celio w zamiarze pobicia rekordów światowych długotrwałości i długości lotu w obwodzie zamkniętym, na przestrzeni Monte Celio — Ostia — Ladispoli — Anzio wylądowali o godzinie 0.46 w Monte Celio, po 67 godzinach i 15 minutach zdobywając dla Italji oba rekordy, z których jeden należał do lotników niemieckich Risticza i Zimmermanna, a drugi do francuzów — Costesa i Codosa. (PAT)

UNIEWAŻNIENIE

mandatu posła Wierzbiańskiego

W sądzie najwyższym rozważano wczoraj protesty w liczbie 5 przeciwko wyborowi z listy państwowej Nr. 10 posła Zbigniewa Wierzbińskiego. Mandat ten przypadł Stronnictwu chłopskiemu po niedawnych wyborach do sejmu z okręgu Nr. 22 (Sandomierz).

W skargach do sądu najwyższego wskazano, że poseł Zbigniew Wierzbiański omyłkowo figurował, jako Jan Wierzbiański i wskutek tego mandat jego winien być uznany za nieważny.

Sąd najwyższy orzekł, że mylne podanie imienia kandydata jest dostatecznym powodem do unieważnienia mandatu.

Z tych względów decyzję państwowej komisji wyborczej z dnia 7 marca 1930 r. o przyznaniu mandatu posłowi Wierzbiańskiemu unieważniono.

STRZELCY

ku czci ś. p. Tetmajera

Kroków 2 czerwca.

W Bronowicach Wielkich pod Krakowem odbyła się wczoraj uroczystość strzelecka ku czci ś. p. Włodzimierza Tetmajera, pierwszego Prezesa Strzelca Krakowskiego. Po nabożeństwie nowoutworzony oddział związku strzeleckiego w Bronowicach złożył przysięgę strzelecką, poczem oddziały strzeleckie i liczne zastępy włościan udały się na miejscowy cmentarz, gdzie złożono na grobie ś. p. W. Tetmajera wieńce i wygłoszono przemówienie. Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów pieszych i konnych Strzelca.

Zwołanie Soboru prawosławnego

nastąpi w Warszawie w dniu 29 czerwca r. b.

Wczoraj o godz. 11-ej rano P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu rządu przyjął w sali rycerskiej członków episkopatu prawosławnego, z archimandrytą Djonizym na czele. Archimandryta wygłosił do P. Prezydenta przemówienie, w którem dziękuje za opiekę Rzeczypospolitej nad Kościołem prawosławnym. P. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie.

Przy audjencji udzielonej przez P. Prezydenta Synodowi prawosławnemu obecni byli prez. Rady ministrów Sławek, min. wyznań i ośw. Czerwiński, min. spr. wewn. Józewski i sprawiedliwości Car.

LIST PASTERSKI METROPOLITY DJONIZEGO.

Metropolita Djonizy wydał list arcypasterski z powodu reskryptu Prezydenta zwołującego sobór prawosławny. W liście tym pisze Metropolita:

W świadomości, że interesy prawosławia nie są państwu polskiemu i narodowi obce, dołożymy wszelkich sił naszych do tego, by Święta Cerkiew nasza możliwie uzyskała status kanoniczny i prawny w państwie i aby mogła być pożyteczna dla dobra i rozwoju naszego państwa.

W zakończeniu listu Metropolita ogłasza, że w porozumieniu z min. wyznań i oświaty zwołuje zebranie przedsoborowe do Warszawy, na dzień 29 czerwca.

ZJAZD DELEGATÓW

gmin wiejskich

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

W dniu wczorajszym rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd delegatów gmin miejskich z całego terenu Rzplitej.

Porządek obrad zjazdu, na który przybyło kilkuset delegatów ze wszystkich zakątków Polski, przewiduje m. in. szereg referatów organizacyjnych i zasadniczych.

Wczoraj o godz. 5 pop. delegaci zostali przyjęci na audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej na Zamku, który podejmował uczestników zjazdu herbatką.

Zakończenie obrad, wybór zarządu oraz uchwalenie szeregu wniosków dokonane będzie w dniu dzisiejszym. (PAT)

DWIE MIARY

Prasa opozycyjna w artykułach, notatkach i zestwieniach „ustaliła" już wszystkie winy i wytknęła wszystkie grzechy rządów pomajowych. Szczególniej mocno przeprowadzono atak na odcinku gospodarczym, w czem zwłaszcza celował „Robotnik", czuły niezmiernie na niedolę rzesz robotniczych, objętych bezrobociem, które szaleje w Polsce „tylko i wyłącznie z winy obozu rządowego". Opozycja, powodowana rzekomo troską o stan gospdarczy kraju, złożyła P. Prezydentowi Rzeczypospolitej petycję o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu, aby znaleźć środki zaradcze na gospodarcze dolegliwości kraju. Motywy petycji przeładowane są tą troską posłów opozycyjnych. Ale rychło pokazali prawdziwe oblicze. Po złożeniu petycji najpierw ostrożnie, potem coraz śmielej zaczęli odkrywać przyłbicę.

I okazało się wówczas wyraźnie, o co chodziło. Nie o kryzys gospodarczy i bezrobocie! Nie do obrad nad ustaleniem środków zaradczych w celu opanowania kryzysu gospodarczego śpieszno było opozycyjnym posłom! Oni chcieli „rozgrywki" z rządem, chcieli dać widowisko trzeciego z rzędu przesilenia gabinetowego w ciągu kilku miesięcy.

Na usprawiedliwienie w oczach społeczeństwa konieczności „rozgrywki" Sejmu z rządem i obaleniu go „Gazeta Warszawska" i „Robotnik" postawili tezę, iż nie może być mowy o poprawie sytuacji gospodarczej bez obalenia obecnego rządu, gdyż wina zarówno za fakt przesilenia, jak i jego natężenie, oraz rozmiar, spada na rząd pomajowy i bez „likwidacji systemu" nie może być mowy o zażegnaniu kryzysu gospodarczego i likwidacji, bodajby częściowej, bezrobocia. Jasno i bez niedomówień! „Robotnik" pisał wyraźnie, iż wniosek o votum dla gabinetu Sławka będzie wstępem na drodze opanowania kryzysu. Całkiem więc wyraźnie! Najpierw „likwidacja systemu" według recepty „Robotnika", a potem... no potem cokolwiek byleby nie obóz Marszałka Piłsudskiego przy władzy.

Całą obłudę i fałsz w przerzuceniu odpowiedzialności za dzisiejszy kryzys gospodarczy na obóz pomajowy napiętnował nie kto inny, jak właśnie... „Robotnik". W Nr. 147 w artykule wstępnym zastanawia się nad grożącym rządowi Mac Donalda w Anglji upadkiem i przyczynę tego stanu rzeczy widzi w kryzysie gospodarczym i szalejącem bezrobociu, którego Mac Donald nie mógł opanować, mimo iż to było zasadniczą stawką socjalistów przy ostatnich wyborach. Czytamy w „Robotniku": „Liczba bezrobotnych wzrasta o kilkaset tysięcy od zmiany rządu i rząd robotniczy, który szedł do wyborów pod hasłem walki z klęską bezrobocia, znalazł się w sytuacji groźniejszej, niż którykolwiek z poprzednich rządów".

Czytamy i ze zdumieniem przecieramy oczy. Jakto? Socjalistyczny rząd angielski nie umiał zwalczyć bezrobocia, nie zlikwidował kryzysu? A przecież nawet nasi polscy socjaliści, nie mając potęgi i liczby i doświadczenia towarzyszów angielskich, codziennie oferują swoje usługi, gwarantując usunięcie wszelkich dolegliwości gospodarczych w Polsce. Ale oto dowiadujemy się z artykułu, dlaczego tow. Mac Donald nie wykonał obietnic wyborczych: albowiem „objął władzę w okresie początku spadku konjunktury (równo rok temu) i dziś narówni z rządami innych krajów ma poza normalnemi kłopotami powojennego rządzenia, jeszcze kłopot dodatkowy i najprzykrzejszy, spowodowany przesileniem światowem".

Czy nas wzrok myli? Wyraźnie napisane, „narówni z rządami innych krajów", „kryzys powodowany przesileniem światowem". Dlaczegóż to panowie znawcy spraw gospodarczych z redakcji „Robotnika" inną miarą mierzą sytuację angielskiego rządu Mac Donalda i polskiego rządu? Dlaczego tam ma być winna tylko konjunktura, która niweczy zabiegi socjalistycznego rządu, a w Polsce winę bezwzględną ponosi „dyktatura"? A więc jak, prawdomówni prorocy socjalistycznej ewangelji, konjunktura, czy dyktatura? — Daczego to nie piszecie tej prawdy o naszych stosunkach, którą określacie sytuację Mac Donalda — „czasu trzeba, aby na całym froncie bezrobocia podjąć atak skutecznie. Rok rządzenia w najgorszej konjunkturze nie mógł jeszcze dać namacalnych wyników". Tak piszecie dosłownie, a przecież fala kryzysu gospodarczego również dopiero od roku objęła Polskę. Więc rząd ma być cudotwórcą, któremu zła konjunktura nie może przeszkadzać, a Mac Donalda z tak lekkiem sercem rozgrzeszacie mimo, iż liczba bezrobotnych podczas jego rocznych rządów wzrosła dosłownie o kilkaset tysięcy?

Uczciwy człowiek w każdej sprawie ma jedno rozstrzygnięcie, tymczasem w Anglji odpowiedzialność spada według was na konjunkturę gospodarczą, a w Polsce na rzekomą „dyktaturę" polityczną. Więc jak „Dyktatura, czy konjunktura?

Ludwik H.

W sieci agenta emigracyjnego

Złudzenia za które trzeba słono płacć

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Winnipeg, w maju 1930 r.

Pomimo dość zacznych ograniczeń emigracja do Kanady trwa nadal. Wychodźcy nasi zdają sobie sprawę z tego, że nie jest to ziemia obiecana, w której każdy po przybyciu staje się zamożnym człowiekiem, żywią jednak złudzenia, za które drogo i gorzko muszą płacić. Do złudzeń tych należy zaufanie do przygodnych agentów. W tem miejscu dodać należy, że czasem równie szkodliwą jest krańcowa nieufność i liczenie wyłącznie na własne siły.

Ostatnio Kanada zmieniła system imigracji i przechodzi do systemu rodzin kolonistów. Kupujących działki można podzielić na dwie grupy zasadnicze: 1) imigranci świeżo przybyli z rodzinami, mający pewien kapitał, 2) imigranci, będący od klku lat w Kanadzie, którzy przybyli sami, bez pieniędzy, dorobili się, sprowadzili lub mają zamiar sprowadzić rodzinę. Metody osadnictwa na farmach różnią się znacznie. Kolej „Canadian Pacific" — powierza te sprawy którejś ze swych organizacyj pomocniczych o charakterze narodowym (np. Polaków — Polsko-Kat. Biuru Kolonizacyjnemu; Duńczyków — Danish Lutheran-Immigration - Board etc.), albo osadza przez swój „Dept. of. Immigration and Colonisation", względnie oddaje sprawę „Canada Colonisation Ass." Kolej „Canadian National" osadza wyłącznie za pośrednictwem jednego ze swych departamentów, zwanego „Canadian Lan Settlement Ass".

W założeniu oba systemy osadnicze są dobre, czyniąc zadość ochronie przybysza. Fakt, że koleje starają się osadzać przybyszy wzdłuż swych linji jest obojętnym, ponieważ ziemia jest wszędzie dobra. Jeśli chodzi o interesy narodowe, lepszym jest system kolei „Canadian Pacific", ponieważ dąży ona do wzmocnienia starych osiedli lub do tworzenia nowych, co opóźnia proces asymilacji.

Tak wygląda teorja, w praktyce bywa jednak inaczej. Koloniści wywiezieni na farmy oglądają je, nic nie kupują i wracają do Winnipegu. Trafia się to najczęściej z ludźmi, którzy przybyli pod opieką kolei „Canadian National. Przybywszy do miasta zaczynają szukać na własną rękę. Gdy przez miasto jadą transporty imigrantów, przed każdą agencją emigracyjną jak pająk czyha jeden lub kilku agentów, którzy zobaczywszy cudzoziemca, opadają go i łapią w swe sieci (pomyłka prawie że wykluczona, bo naszych ludzi poznaje się odra, zu, chociażby po tem, że mają zwyczaj łazić z całemi rodzinami). Zaczynają namawiać na kupno farmy będącej „kopalnią złota". Często też posyłają kogoś do „Immigration Hallu" i łapią mieszkających tam.Ostatecznie emigrant kupuje. Śmiało można twierdzić, że z nabywców mało kto kupuje farmę jak należy. Jedni kupują za wiele, inni za mało. Wielkie farmy (320 i więcej akrów) przy ogromnym nakładzie pracy, energji i średnim nawet urodzaju mogą ostatecznie się opłacać. Małe farmy nie dają dochodu. Charakterystycznem jest ponadto, że im mniej ludzie mają pieniędzy—tem kupują drożej. Oto jako przykład trzy rodziny przybyłe do Kanady w sierpniu 1929 r.:

Ignacy Kowalski z Rowic pod Tarpolem, z żoną i czworgiem dzieci, miał na kupno farmy 300 dol. kanad.

August Marholtz, z żoną i trojgiem dzieci, miał na kupno farmy 250 dol. kanad.

Józef Bednarz też z czworgiem dzieci miał 300 dol. kanad.

Wszyscy przybyli pod opieką kolei „Canadian National". Wszystkim prawdopodobnie pokazywano farmy, żaden jednak nie kupił za pośrednictwem kolei. Kupili sami. Kowalski kupił 9 akrów z domem (na Kildonan) za dol. 2,000 dając gotówką 300 dol., resztę ma spłacić po 10 dol. miesięcznie, płacąc od zaległej sumy 6%. Marholtz kupił 8 akrów też z domem za cenę dol. 2,800, dając gotówką dol, 200, resztę na raty miesięczne dol. 10. Też 6% Bednarz kupił 8 akrów za cenę dol. 3,000, dając odrazu 300 dol. resztę na 6%.

Kupno pozornie tanie, farma bowiem za 2,000 czy 3,000 dolarów nie jest droga. Punkt pod miastem dobry. Spłaty dogodne, 10 dol. miesięcznie. Procent mały. W tej właśnie taniości (?), w małym procencie leży całe niebezpieczeństwo tego kupna. Obliczenie wykazuje, że jeden zapłacił za akr dol. 222, drugi — 350, trzeci — 375. Obliczając dalej, dochodzimy do tego, że Marholtz, spłacając farmę na tych warunkach, samego procentu musi dać przeszło 600 dol.

Teraz sprawa najważniejsza. Czy farma taka wykarmi rodzinę, czy nabywca będzie w stanie ją spłacić, czy mu coś przyniesie? W teorji tak, w praktyce — nie.

Rodziny, przybywające z Polski powinny kupować farmy 160-akrowe. Praca włożona w oczyszczenie ziemi i uprawienie jej zwiększy dochodowość farmy, podniesie jej wartość. Farmy takie łatwo dostać w cenie od dol. 20 do dol. 30 za akr, w każdej prowincji, nawet w Manitobie i w okolicach zamieszkałych przez Polaków.

Kupno farmy jest krokiem bardzo ważnym, często jest to przygotowanie sobie warsztatu pracy na całe życie. Lekkomyślne załatwienie takiej sprawy może pociągnąć za sobą opłakane skutki. Kupując prywatnie zawsze należy wywiedzieć się o firmę, która coś proponuje. Łatwo zapytać w konsulacie, czy kogoś ze znanych rodaków.

L. Gar.

Romantyczne tło

rezygnacji arcyks. Albrechta do korony węgierskiej

W kołach politycznych całej niemal Europy wielką sensację wywołała wiadomość o rezygnacji arcyksięcia Albrechta Habsburga z pretensyj do korony węgierskiej na korzyść arcyksięcia Ottona, który w myśl legitymistów budapeszteńskich stać się ma przyszłym królem Węgier. Wiadomość ta wywołała niezwykle żywe komentarze również w budapeszteńskim świecie towarzyskim, okazuje się bowiem że rezygnacja arcyksięcia Albrechta ma pewne tło romantyczne.

Przed dwoma laty arcyksiążę Albrecht wyjechał do Holandji, by w imieniu narodu węgierskiego podziękować królowej Wilhelminie za pomoc, okazaną dzieciom węgierskim po wojnie. W Hadze poznał arcyksiążę młodą żonę tamtejszego przedstawiciela Węgier, w której się z miejsca zakochał. Po przejściu szkarlatyny, na którą zapadł (podobnie, jak i dama jego serca) podczas pobytu w Holandji, zmuszony był arcyksiążę wyjechać na kurację do Neuheim. Ubóstwiana przezeń żona dyplomaty, której młody arcyksiążę widocznie też nie był obojętny, długo się nie namyślając, postanowiła również przeprowadzić kurację nauheimską. Dowiedziała się jednak o tem matka arcykcięcia, ambitna arcyksiężna Izabella, która nie przestawała nigdy marzyć o koronie dla swego syna, wydając na popieranie ruchu monarchistycznego miljonowe sumy. Udała się więc do Nauheim, zrobiła scenę zakochanej parze i odwiozła lekkomyślnego syna z powrotem do Budapesztu.

Jakiś czas był spokój, ale niedawno arcyksiężna dowiedziała się, że Albrecht w dalszym ciągu utrzymuje stosunki z młodą żoną dyplomaty. Ponieważ zachodziła obawa, że arcyksiążę wystąpi z projektami małżeńskiemi, (rozwód dla jego ukochanej nie byłby trudny do uzyskania) arcyksiężna postanowiła za żadną cenę nie dopuścić do mezaljansu, któ ry pokrzyżowaćby musiał jej wszystkie plany. Powołując się więc na interesy monarchji i narodu, zabroniła arcyksiężna młodej damie utrzymywać jakiekolwiek stosunki z jej synem. Dowiedziawszy się o tem, arcyksiążę Albrecht wbrew woli swej matki postanowił zrezygnować z wszelkich pretensyj do korony węgierskiej, przelewając je na arcyksięcia Ottona Habsburga.

—0—

Pięciolecie „polskiej komunistyczej republiki"

Bolszewicy dla podtrzymania swej beznadziejnej agitacji komunistycznej wśród Polaków utworzyli przy pomocy różnych wyrzuconych z Polski Dąbalów na terenie sowieckiego Wołynia „Polską autonomiczną komunistyczną Republikę" ze stolica nazwaną Marchlewskiem, na cześć komunistycznego działacza w Sowietach. Polskie — komunistyczne czasopismo „Sierp" podaje opis uroczystości pięclecia istnienia tej „Republiki" przyczem w prówokacyjny sposób atakuje państwo polskie.

KRONIKA

CZERWIEC.
3
WTOREK

DZIS:
Erazma
JUTRO:
Franciszk.

Ws. słońca g. 3 m. 19
Zachód „ g. 19 m. 38

Na marginesie

Józef J.
Czy pieśnią jesteś?...

Zasypiam codzień z pieśnią
I mam cudowne sny,
Bo ludzie mi się nie śnią,
A tylko pieśń i ty.

Lecz jako złote liście,
Za chwilą chwila mknie,
Aż wszystko się złociście
Zamąci, jak we śnie.

I oto snów ozdobą
Stropionym śród tej mgły,
Bo nie wiem, czy pieśń tobą,
Czy pieśnią jesteś ty...

Tydzień emigranta polskiego w szkołach

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi rozesłało okólnik do wszystkich szkół, polecający urządzenie odczytów i pogadanek w związku z tygodniem emigranta polaka. Do okólnika tego zostały załączone również materjały i informacje, które mogą być wykorzystane przez szkoły podczas pogadanek. (w)

Nowe władze Rady Powiatowej B. B. W. R.

W dniu onegdajszym w lokalu łódzkiego starostwa powiatowego, pod przewodnictwem posła Gogolewskiego, odbyło się posiedzenie powiatowej rady B. B. W. R., na którem dokonano wyboru nowego prezydjum rady.

Przewodniczącym prezydjum rady wybrany został poseł Gogolewski, zastępcą — inspektor Szczerbiński, zaś na sekretarza powołano p. Wiechowskiego. (s)

Wybory gminne w powiecie łódzkim

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo powiatowe rozpisało wybory do samorządów gminnych w następujących gminach: Czarnocin, Rąbień i Chojny. W Czarnocinie termin głosowania ustalono na 14 b. m., w Rąbieniu — na dzień 21 b. m., w Chojnach zaś — na dzień 22 b. m. (s)

Premjowa pożyczka budowlana w szkołach

W dniu wczorajszym wywieszono we wszystkich szkołach powszechnych oraz biurach inspektoratów szkolnych plakaty i ulotki, propagujące premjową pożyczkę budowlaną. Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi rozesłało również okólnik by nauczycielstwo wzięło czynny udział w subskrypcji pożyczki. (w)

Samobójstwo młodej kobiety

W dniu wczorajszym o godzinie 22-ej w bramie domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 1 popełniła samobójstwo 20-letnia Jankowska Józefa bez stałego miejsca zamieszkania, która wypiła większą dozę nieznanego płynu. Do samobójczyni zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim. Powiadomiono władze policyjne, które przeprowadzają energiczne dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny samobójstwa.

Zanik wpływów socjalistycznych
wykazały wybory do rad miejskich w Sieradzu i Łasku

W niedzielę 1 czerwca r. b. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Łasku. Frekwencja głosujących prawie pełna. Ilość mandatów do Rady Miejskiej składała się z 24, podczas gdy poprzednio tylko 12. Na 3297 uprawnionych do głosowania, głosowało 3095. Rezultat oddanych głosów i podzielonych mandatów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 2 — P. P. S. C. K. W.— 364 głosy — 3 mandaty — poprzednio 1 mandat. **Lista Nr. 3** — Religijni żydzi prorządowi ortodoksi — 587 głosów — 4 mandaty — poprzednio 2 mandaty. **Lista Nr. 4** — Polski komitet wyborczy (B. B. W. R.) — 473 głosy — 4 mandaty — poprzednio 1 mandat. **Lista Nr. 6** — Narodowo gospodarczy blok (Str. Nar.) — 799 głosów — 6 mandatów — poprzednio 3 mandaty. **Lista Nr. 7** — Żydowska Zjednoczona Lista Nar. (Sjoniści) — 869 głosów — 7 mandatów — poprzednio 4 mandaty.

Według zasięgniętych przez nas informacji B. B. W. R. wraz z żydami prorządowemi sjonistami i możliwie i socjalistami pertraktują celem obsadzenia prezydjum Rady Miejskiej i zarządu m. Łasku.

* * *

W niedzielę dnia 1 czerwca odbyły się wybory do Rady m. Sieradza. Frekwencja głosujących bardzo znaczna, bo 90%. Na 5011 uprawnionych do głosowania oddano głosów 4270, w tem 4264 ważnych. Wynik głosowania jak i podział mandatów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 2 — P. P. S. C. K. W. — 907 głosów — 5 mandatów — poprzednio 7 mandatów. **Lista Nr. 3** — popierania rozwoju i dobrobytu m. Sieradza (Bezpartyjna prawica) — 158 głosów — 1 mandat — poprzednio bez mand. **Lista Nr. 4** — Nar. Kom. Wyb. (Str. Nar.) — 852 głosy — 5 mandatów — poprzednio 11 mandatów. **Lista Nr. 5** — Żyd. Kom. Wyb. (Poalesion - lew.) 254 głosy — 1 mandat — poprzednio 1 mandat. **Lista Nr. 6** — Obywat. Rol. i Drob. Rzem. (Prorz.) 549 głosów — 3 mandaty — poprzednio bez mandatu. **Lista Nr. 7** — Pol. Zjed. L. Gosp (B. B. W. R.) 608 głosów — 4 mandaty — poprzednio bez mandatu. **Lista Nr. 8** — Zjed. Blok Żyd. (Syjoniści) 877 głosów — 5 mandatów — poprzednio 5 mandatów. **Lista Nr. 10** — Bezp. Komitet — 55 głosów — bez mandatu.

* * *

Według zasięgniętych przez nas informacji ze źródeł miarodajnych, wynik wyborów do Rady m. Sieradza uważać należy za niezwykły sukces stronnictw prorządowych.

Przed samemi wyborami doszło między poszczególnymi działaczami do porozumienia, w wyniku którego z P. P. S. C. K. W. *odejdzie 2 radnych*, z których 1 utworzy P. P. S. Fr. Rew. drugi zaś stworzy Piasta prorządowego. Drobni rolnicy i rzemieślnicy (3 mandaty), połączą się na terenie Rady Miejskiej z B. B. W. R., co da łącznie 7 mandatów. W ten sposób Rada składać się będzie z trzech grup, a mianowicie: prorządowcy 12 mandatów, stronnictwo narodowe 6 mandatów, socjaliści 3 mandaty oraz żydzi sjoniści 3 mandaty.

Z powyższego stanu wynika, iż grupa prorządowa obejmie prezydjum Rady Miejskiej i zarząd m. Sieradza. (w)

Echa katastrofy
przy ul. Zawadzkiej 38

Jak już wczoraj donosiliśmy posesja przy ul. Zawadzkiej 38 była terenem strasznego zderzenia, gdzie podczas wykonywania swych obowiązków przy naprawianiu filtru biologicznego straciło życie dwóch ślusarzy, zaś jeden z lokatorów tego domu walczy ze śmiercią w szpitalu.

W związku z powyższem strasznem zajściem sprawa ta znalazła się na forum wydziału zdrowotności publicznej przy Magistracie i jak się dowiadujemy postanowiono wystąpić z wnioskiem do władz państwowych, ażeby we wszystkich nieruchomościach łódzkich, które posiadają urządzenia filtrowe w dołach biologicznych znajdowały się maski ochronne dla rzemieślników, którzy wykonują wszelkiego rodzaju roboty, jak naprawy filtrów, zdejmowania kożucha i oczyszczanie urządzeń dołu biologicznego.

Magistrat z wnioskiem swym zamierza raz na zawsze położyć kres strasznym tym wypadkom otrucia gazami dołów biologicznych, które w ostatnim czasie dość często były w naszem mieście notowane. (p)

—oOo—

Nowa rzeźnia w Pabjanicach
wykończona zostanie we wrześniu

Jak się dowiadujemy we wrześniu rb. zostanie oddana już do użytku nowa rzeźnia w Pabjanicach, której budowę rozpoczęto przed rokiem.

W dniu onegdajszym rzeźnię zwiedziła specjalna komisja techniczna, która dokonała odbioru kotła parowego.

Ostateczne wykończenie rzeźni posuwa się w bardzo szybkim tempie naprzód. (p)

Pielgrzymka łodzian
do Częstochowy

W wigilję Zielonych Świątek, dnia 7 czerwca 1930 roku po nieszporach o godzinie 7 wieczorem, wyruszy z kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi kompanja do Częstochowy.

Odjazd nastąpi z dworca Fabrycznego specjalnym pociągiem.

Pielgrzymce towarzyszyć będzie jeden z księży parafjalnych.

Powrót z Częstochowy nastąpi w poniedziałek po Zielonych Świątkach dnia 9 czerwca o godzinie 7 wieczorem.

Każdy z uczestników winien posiadać przy sobie bilet, który można nabyć w kancelarji lub zakrystji parafji św. Krzyża.

Cena biletu w obie strony 17 zł. 60 gr.

Bilety nabywać można najdalej do dnia 5 czerwca r. b.

—oOo—

Przedstawiciele rzeźników
w Izbie Skarbowej

W dniu wczorajszym do Izby Skarbowej w Łodzi przybyła delegacja cechu rzeźników, która interwenjowała u naczelnika wydziału II, p. Sidorskiego, w sprawie obniżenia podatku przemysłowego od obrotu o 50%, a to na podstawie wydanego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenia. Pozatem delegacja zaznaczyła, iż rzeźnicy, wskutek zastoju w przemyśle łódzkim, również znaleźli się w katastrofalnych warunkach, a niektórym ze związku z ciężarami fiskalnemi grozi wręcz ruina.

Naczelnik Sidorski, po wysłuchaniu żądań rzeźników, wydał natychmiast polecenie, by zaliczki kwartalne za rok 1930, uwidocznione w doręczonych już płatnikom podatku nakazach płatniczych, były przez urzędy skarbowe na całym terenie podległym Izbie Skarbowej łódzkiej, zmniejszone do połowy. (s)

—oOo—

Kryzys mieszkaniowy
tematem obrad rady naczelnej zw. zrzeszeń właścicieli nieruchomości

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie zebranie rady naczelnej związku zrzeszeń właścicieli nieruchomości, na które z ramienia Łodzi — wyjechało dziesięć osób, a m. in. dyrektor Lewicki, prezes Pogonowski, dyrektor Suligowski, red. Fryze, p. Szott, Bartczak, Lutrosiński i inni.

Na zgromadzeniu tem wygłoszono szereg referatów, m. in. wygłosił referat p. Janikowski, o problemie rozwiązania sprawy mieszkaniowej, p. Rząsznicki — o obciążeniu różnemi podatkami właścicieli nieruchomości przez samorządy miejskie.

Na zgromadzeniu powzięto szereg wniosków w sprawie zażegnania kryzysu mieszkaniowego w Polsce. Wnioski te przedstawione będą właściwym władzom centralnym. Pozatem zgromadzenie wydelegowało specjalną delegację, która uda się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapoznać P. Prezydenta z kryzysem mieszkaniowym w Polsce, jak również przedłożyć zasadnicze przyczyny kryzysu mieszkaniowego w wielkich miastach, a szczególnie w Łodzi. (s)

Urlopy w Magistracie

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy p. wiceprezydent m. Łodzi dr. Edmund Wieliński. P. wiceprezydenta dr. Wielińskiego zastępować będzie w czyn nościach urzędowych p. ławnik - przewodniczący Wydziału Podatkowego, Ludwik Kuk.

Z Rady Miejskiej

We wtorek, dnia 3 b. m., odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisji finansowo - budżetowej, na którem rozpatrywane będą sprawy następujące: 1) sprawa zaciągnięcia od Skarbu Państwa pożyczki w wysokości zł. 400.000 — na budowę szkoły powszechnej przy ul. Rokicińskiej Nr. 41; 2) sprawa zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 2.000,000 — z funduszów obrotowych Ministerstwa Skarbu na czasowe zasilenie funduszów kasowych; 3) sprawa objęcia szpitala w Radogoszczu przez Magistrat m. Łodzi; 4) sprawa ustalenia czynszu komornianego za mieszkania, zajmowane przez nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych w budynkach miejskich lub dzierżawionych przez miasto; 5) sprawa nabycia kolonji, pochodzącej z dokonanej w roku 1921 parcelacji państwowego majątku Rokiciny; 6) sprawa kosztów sekwestracyjnych przy ściąganiu zaległych składek na rzecz Gminy Żydowskiej.

W czwartek, dnia 5 b. m. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej, na któ rem powzięte zostaną uchwały decydujące w sprawach wyżej wymienionych.

Wieczór Klubowy w Zw. Handlowców Polskich

W środę dn. 4 czerwca r. b. o godzinie 20-tej odbędzie się drugi „Wieczór Klubowy" w Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 dla członków i osobiście przez nich wprowadzonych gości.

Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby dać uczestnikom wieczorów możność spędzenia kilku godzin na miłej, beztroskiej rozrywce, niewątpliwie więc ci, ze swej strony, okażą poparcie tych usiłowań przez jaknajliczniejsze przybycie w środę do lokalu związkowego.

Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie V Kom. Pol. P. o nazwiskach na literę S.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie V Kom. Pol. P. o nazwiskach na litery F.I.J.K.L.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 31 winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 kat. B. uznani za czasowo niezdolni do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku o nazwiskach na litery A.B.C.D.E. F.G.

Na komisję należy przynieść dowody stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracyjne, kartę odroczenia służby wojskowej i inne posiadane dokumenty. Poborowym, którzy w terminie nie stawią się do przeglądu grozi przymusowe doprowadzenie oraz kara administracyjna.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 winni stawić się przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie V. Kom. Pol. P: o nazwiskach na litery U. C. Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie X. Kom. Pol. P. o nazwiskach na litery Ł.M.N.O.P.R.T.

Przed komisją poborową Nr. 3 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B., którzy uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 roku o nazwiskach na litery H.I.J.K.L.Ł., zamieszkali na terenie III Kom. Pol. P.

Poborowym, którzy w terminie nie stawią się do przeglądu grozi przymusowe doprowadzenie oraz kara administracyjna. (w)

Krwawa bójka

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przy ulicy Południowej Nr. 17, został zraniony i pobity Józef Pietrzak lat 19 z zawodu robotnik, zamieszkały przy ulicy Południowej 7, który odniósł kilka ran tłuczonych głowy i okolicy potylicy. Rannego policjant z V komisarjatu policji i wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go w stanie zadawalniającym w komisarjacie. Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem ujęcia sprawców bójki. (w)

38.958.490.33 złote

wypłacone w ciągu czterech lat bezrobotnym

W ciągu ostatnich lat czterech, t. j. od roku 1926 włącznie, zapomogi, wypłacane bezrobotnym pracownikom fizycznym w Łodzi, wyniosły sporą sumę, bo 38,958,490.33 zł., przyczem największe sumy wyasygnowane w pierwszym i ostatnim roku omawianego okresu.

Jeżeli idzie o poszczególne cyfry, to w roku 1929, w roku największego natężenia kryzysu gospodarczego w omawianym okresie czterechletnim, liczba bezrobotnych wynosiła 28,000 robotników, którzy w roku tym otrzymali 9,264,480,20 zł. w czem 8,776,540.10 zł. z tytułu zapomóg ustawowych, zaś 487,940,10 z zapomóg doraźnych. W r. 1928 bezrobotni fizyczni otrzymali 4.762.518.10 zł. w czem zapomóg ustawowych 3,033,275,25 zł. i doraźnych — 1,729,242,85 zł. W roku 1927 — 8,818,478,78 zł. w czem ustawowych — tylko 2,182,356,69 zł. doraźnych — 6,636,122,09 zł. i w roku 1926 — aż 16,109,013,25 zł. w czem ustawowych 3,269,587,02 zł. doraźnych 12,839.426,23 zł. Jak widać z powyższego zestawienia cyfra zapomóg ustawowych wzrosła w roku ubiegłym bardzo znacznie, gdyż o 150 proc. zgórą, natomiast suma zapomóg doraźnych spadła do niemal 3 proc. tych zapomóg, wypłaconych w roku 1926.

Bezrobotnych pracowników umysłowych było w roku ubiegłym 684, którzy z zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych otrzymali 543,746,30 zł. gdy w roku 1928 liczba bezrobotnych umysłowych wynosiła tylko 300 osób, które łącznie otrzymały 101.851,81 zł. zapomogi.

Zaznaczyć należy, iż pewne kategorje bezrobotnych korzystały również z zapomóg doraźnych.

W początkach roku bieżącego liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, nieco wzrosła, natomiast bardzo nieznacznie zmalała liczba bezrobotnych robotników.

—o—

Prof. Brückner

otrzymał nagrodę literacką

Z ramienia samorządu łódzkiego wyjechał do Berlina ławnik wydziału oświaty i kultury prof. Smolik, by wręczyć nagrodę literacką prof. Brucecknerowi. W poselstwie polskiem w obecności posła Knolla, personelu poselstwa oraz przedstawicieli kolonji polskiej w Berlinie, ławnik Smolik odczytał uchwałę komitetu nagrody literackiej miasta Łodzi, poczem wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe i wręczył laureatowi dyplom oraz czek na 10 tys. zł.

Obecni zgotowali prof. Bruecknerowi gorącą owację, za co wzruszony laureat serdecznie dziękował.

Ławnik Smolik wrócił wczoraj z Berlina i objął urzędowanie. (b)

Szczepienie ospy

wśród dziatwy łódzkiej

Celowość szczepienia ospy u dziatwy znalazła już pełne zrozumienie wśród najszerszej ludności Łodzi, świadczy o tem fakt, że Urzędy sanitarne, dokonywujące obecnie szczepień, nie mogą uporać się z tą pracą wobec ogromnej ilości codziennych zgłoszeń. Przed urzędami sanitarnemi tworzą się długie kolejki w których oczekują godzinami matki z dziećmi. Nieraz nadaremnie, gdyż szczepienia odbywają się w godzinach urzędowych przed południem.

Wobec nawału pracy akcja szczepienia ospy będzie się odbywać również w godzinach późniejszych to jest w godzinach popołudniowych, gdyż w ten sposób będzie można załatwić wszystkich zgłaszających petentów. (w)

—o⊙o—

Lokaut w przemyśle ceramicznym

okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd delegatów robotniczych przemysłu ceramicznego, z udziałem 63 przedstawicieli cegielń z całego terenu województwa łódzkiego. Na zjeździe tym postanowiono przeciwstawić się zamierzeniom właścicieli cegielń, usiłujących obniżyć płace robotnicze w ten sposób, iż za wyprodukowanie 1,000 cegieł zamiast, jak dotąd 11 zł. 21 gr. zamierzają płacić zł. 9.00. Zebrani stanęli na stanowisku, że przystąpią do strajku, jeżeliby właściciele cegielń zamierzonej redukcji płac nie cofnęli.

W związku z powyższem właściciele cegielń z dniem dzisiejszym zamknęli wszystkie cegielnie na obszarze województwa łódzkiego, z wyjątkiem trzech cegielń, funkcjonujących na terenie Łodzi, a które zgodziły się na utrzymanie warunków płacy w wysokości dotychczasowej.

Wobec zamknięcia cegielń w dniu dzisiejszym odbyło się nadzwyczajne walne zebranie w związku zawodowym robotników przemysłu ceramicznego, na którem to zebraniu postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o interwencję, oraz z protestem przeciwko zredukowaniu przez właścicieli cegielń pracy o 25 proc., przy jednoczesnem zredukowaniu zarobków robotników, z protestem przeciwko zamykaniu cegielń i pozbawianiu przez to pracy niezwolnionych jeszcze robotników, wreszcie domagać się ścisłego przestrzegania zasady 8-godzinnego dnia pracy.

Jednocześnie zebrani postanowili zwrócić uwagę wydziału przemysłowego przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, że materjał, z którego niektóre cegielnie przygotowują cegły do budowy, jest niewłaściwy, czemu w pierwszym rzędzie przypisać należy katastrofy budowlane.

Robotnicy stwierdzają, że wbrew oświadczeniom ich pracodawców zamówienia na cegłę stale napływają, stąd też redukcja robotników względnie redukcja płac są czynem bezpodstawnym. (s)

Przepisy o rejestracji inwalidów

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, który wyjaśnia, że referaty inwalidzkie przy Starostwach obowiązane są rejestrować wszystkie osoby zgłaszające się w ustawowym okresie czasu roszczenia do zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa, nawet gdy podania ich nie są zaopatrzone w odpowiednie dokumenty.

Podania te winny być przetrzone przez odpowiednie komisje pierwszej instancji.

W tymże okólniku Ministerstwo wyjaśnia, że zasadniczo odmowne załatwienie podań przez komisję winno mieć miejsce m. in. w wypadkach gdy zaopatrzenia domagają się: 1) inwalidzi armji zaborczych, nie posiadający obywatelstwa polskiego, 2) inwalidzi przedwojenni, 3) inwalidzi z wrogich państw obcych. (w)

Nocne dyżury aptek

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) — E. Hamburga (Główna 50) — B. Głuchowskiego (Narutowicza 4) — J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26) — A. Charemzy (Pomorska 12) — M. Epszteina (Piotrkowska 225), — M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95) — M. Rozenbluma (Cegielniana 12) — S-rów Gorfeina (Piłsudskiego 54), — J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (w)

Z Komitetu Budowy Szpitala OO. Bonifratrów w Chojnach

W środę dn. 4 czerwca 1930 r. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Stow. Młodzieży Katol. przy ul. Gdańskiej 111 zebranie Komitetu wraz z subkomitetami. Z uwagi na ważność spraw, objętych porządkiem obrad, Komitet prosi o liczne przybycie.

Wycieczka Polaków z Ameryki przybędzie do Łodzi

Jak się dowiadujemy, że w połowie czerwca r. b. przybędzie do Łodzi wycieczka 250 członków zjednoczenia rzymsko-katolickiego, która ma zwiedzić wszystkie ośrodki przemysłowe. Z Łodzi zaś wycieczka uda się do Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna i innych miejscowości. (w)

Godne naśladowania

W dniu wczorajszym uruchomiona została w naszym mieście na placu Wolności reklama świetlna

RADION SAM PIERZE

przyczyniając się w znacznej mierze do upiększenia miejsca reprezentacyjnego jakim jest obecnie Plac Wolności.

W pierwszym rzędzie należy się tutaj uznanie dla firmy Przemysł Tłuszczowy Schicht w Warszawie, która propagując swoje wyroby pierwszorzędnej jakości zawsze dba o zewnętrzną formę reklamy wykonaną estetycznie i ze smakiem.

Nadmieniamy że wymienioną reklamę wykonała jedna z najpoważniejszych firm K. W. Dworakowscy w Warszawie Hoża 35.

Ze Związku Subj. Cukierniczych

Zarząd Zw. Zawod. Subjektów Cukierniczych w Łodzi zwołuje na dzień 4-ty czerwca r. b. „Roczne Sprawozdawcze Walne Zebranie" z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum zebrania 3) Przedstawienie gotowego sztandaru. 4) Sprawozdanie z działalności zarządu. 5) Wybór nowego zarządu. 6) Wolne wnioski.

Zarząd.

Skrzynka do listów

PRACY i CHLEBA

List otwarty bezrobotnych kawalerów do rzekomych obrońców proletarjatu z Pl. Wolności

Magistracie!

Jak długo jeszcze będziemy chodzić po ulicach zgłodniali i obdarci, i jak długo jeszcze mamy patrzeć na powolne i głodowe konanie naszych ojców i matek, i wyciągać ręce do przechodni po kawałek chleba. Czyż już prawdziwiemi mamy się stać dziadami, i pójść na wieś od chłopa do chłopa i prosić o jałmużnę. Czyż dla nas już nie istnieje prawo do życia na drodze uczciwej? Czyż mamy stać się przestępcami? Nie! my chcemy pracy i chleba, i to pracy uczciwej.

Bo czyż nie jest przestępstwem być zdrowym i zdolnym do pracy, a wyciągać rękę po jałmużnę, jałmużnę ciężką i haniebną.

Czyż poto walczyliśmy o Wolność Polski, ażeby po tem stać się w Niej prawdziwą plagą w młodym wieku, chociaż dla społeczeństwa możemy grać jeszcze dużą rolę.

Przeto zakończeniem naszym jedynym okrzykiem z wymęczonych głodem naszych piersi jest okrzyk: „Pracy, pracy i chleba!".

Bezrobotni kawalerowie.

Łódź na zawodach sportowych w Spale

3500 uczestników wyjeżdża z naszego grodu

Dorocznym zwyczajem odbędą się i w roku bieżącym wielkie zawody sportowe w Spale, gdzie zarówno młodzież szkolna, jak i Przysposobienie Wojskowe, oraz poszczególne kluby sportowe popisywać się będą przed P. Prezydentem, prof. Mościckim i ubiegać się będą o mistrzostwo i zdobycie całego szeregu cennych nagród, ufundowanych przez P. Prezydenta Rzplitej i poszczególnych przedstawicieli ministerstw, oraz sfery gospodarcze Rzplitej.

Zawody te trwać będą przez trzy dni, a więc 6, 7 i 8 czerwca, na które to zawody z Łodzi wyjedzie ogółem 3,500 uczestników.

Dnia 6 czerwca, w godzinach od 6 do 7 zrana, wyjedzie z Łodzi specjalnemi pociągami 2 tysiące dzieci szkół powszechnych, 1,200 uczniów średnich, oraz 300 sportowców, reprezentujących poszczególne sporty. Dziatwa szkolna zabawi w Spale przez 1 dzień, t. j. przez dzień 6 czerwca, poczem tegoż jeszcze dnia wróci do Łodzi, na miejscu młodzież otrzyma całodzienny posiłek. Nad młodzieżą szkolną roztoczy specjalną opiekę kierównictwo szkół powszechnych i średnich pod przewodnictwem p. inspektora Jasińskiego.

W związku z mającem się odbyć świętem sportowem w Spal,e w dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, pod przewodnictwem p. kuratora Gadomskiego, odbyło się posiedzenie, na którem opracowano plan występów młodzieży szkolnej podczas zawodów w Spale. (s)

Józef Sochowicz zwycięzcą biegu Głównego

w zawodach Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

W niedzielę, dnia 1 czerwca r. b. zostały rozegrane na szosie Zgierz-Konstantynów, Międzyklubowe zawody kolarskie, zorganizowane przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie. Zawody powyższe bezsprzecznie uważać należy za najbardziej interesujące, jakie zostały dotychczas rozegrane na naszym terenie i zgromadziły na starcie rekordową liczbę — 59 zawodników z 22 Klubów i Sekcji Kolarskich. Wyścigi rozpoczęte zostały biegiem „Otwarcia" na dystansie 15 klm., do którego stanęło 22 kolarzy. Pierwszą nagrodę zdobył w czasie 27 min. 34 sek. Tredlewski Zenon z S. S. „Szturm", drugą — Hajpel Benoch (R. K. S.), trzecią — Kowalczyk Edward (R. T. S.). Bieg „Główny" na dystansie 25 klm. wygrał po zaciętej walce na finiszu w doskonałem czasie 47 min. 32 sek. Sochowicz Józef (Ł. T. K.), drugim był — Odartus Wiktor („Orlę" — Pabjanice), trzecim — Laj Roman (Zjednoczone). W wyścigu startowało 19 zawodników. Bieg „Turystyczny" — 15 klm. zgromadził na starcie 18 zawodników i został wygrany przez Abrahama Izydora (S. S. K. M.), w czasie 28 min. 19 sek., drugim był — Felsz Eugenjusz (Zjednoczone), trzecim — Holasaja Jan („Sokół" — Mirosławice). Po ukończonych wyścigach, zostały wręczone na mecie przez wiceprezesa wykonanych żetonów srebrnych i bronzowych. Uroczystość rozdania nagród, zakończył przemówieniem do zawodników, prezes Ł. T. K. p. Bolesław Knapski w którym zaznaczył, iż Łódzkie Towarzystwo Kolarskie pragnąć udostępnić wszystkim bez wyjątku kolarzom branie udziału w zawodach, postanowiło znieść całkowicie pobierane przez Kluby startowe od zawodników. Oświadczenie powyższe zostało przyjęte przez zawodników z wielkim entuzjazmem. Organizacja zawodów, która spoczywała w doświadczonych rękach kapitana Ł. T. K. i prezesa K. M. K. w Łodzi, p. Mieczysława Karpinskiego — wzorowa, a półmetki i trasa wyścigów, dzięki uprzejmości Łódzkiego Klubu Motocyklowego doskonale obsadzone.

Protest Ł.T.S.G. do P.Z.P.N-u

W związku z uwzględnieniem przez Zarząd ŁZOPN-u protestu Turystów w sprawie meczu ŁTSG. Ib — Turyści o mistrzostwo klasy A, dowiadujemy się, że ŁTSG niezadowolony z decyzji łódzkich władz footbalowych odwołał się do najwyższej magistratury piłkarskiej. Decyzja PZPN-u oczekiwana jest przez sfery sportowe Łodzi z ogromną niecierpliwością.

Staśkowski mistrzem sekcji kolarskiej Tow. Rzem. „Resursa"

W niedzielę 1 czerwca na szosie Krzywie—Łowicz odbył się bieg Sekcji Kolarskiej T. R. „Resursa" o mistrzostwo klubowe.

1 miejsce zajął Staśkowski Henryk osiągając czas 3.29.53 został mistrzem na rok 1930. Drugie miejsce zajął Koprowski w czasie 3.34.53 i trzecie miejsce Kowalski Arkadjusz — czas 3.36.39.

Najlepszy czas a mianowicie 3.27.42 wykazał Bogdan, który brał udział w biegu poza konkursem.

Dziś w Helenowie zawody ciężkoatletyczne

Ruchliwy Zarząd ŁOZA urządza w dniu dzisiejszym w Helenowie o godz. 18-ej popołudniu zawody atletyczne w zasadach o puhar ofiarowany przez Kl. Sp. Bar-Kochba. Do zawodów tych stają atleci następujących towarzystw sportowych: Widzewska Manufaktura, Siła, Unja, Makkabi i Kruscheender.

W piątek święto sportowe w Spale

W nadchodzący piątek rozpoczynają się w Spale uroczystości sportowe związane ze świętem w. f. i p. w. W poszczególnych gałęziach sportu odbędą się w piątek i sobotę przedbioje, natomiast rozgrywki finałowe odbywać się będą w niedzielę. Przygotowania do tego wielkiego święta, któremu przyglądać się będzie P. Prezydent są już prawie ukończone. Zawodnicy udają się do Spały już w czwartek.

W niedzielę gra Ruch z ŁKS-em

W nadchodzącą niedzielę gra ŁKS w Królewskiej Hucie z tamtejszym Ruchem, który nadspodziewanie wysunął się na jedno z lepszych w tabeli ligiwej. Oprócz powyższego spotkania odbędą się następujące mecze: Legja—Warszawianka w Warszawie oraz Wisła—Cracovia, który miał się odbyć ubiegłej niedzieli.

Dziś zakończenie jubileuszu Hakoahu

W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie uroczystości jubileuszowych Hakoahu, które trwają od soboty. Z ważniejszych imprez sportowych, które odbędą się w dniu dzisiejszym wymienić należy spotkanie między Hakoahem, a Makkabi krakowską. Na zakończenie jubileuszu odbędzie się w godzinach wieczorowych w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja sportowa z udziałem przedstawicieli władz komunalnych, wojskowych i sportowych.

W sobotę spotkanie o mistrzostwo klasy A

Z ogromnem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie o mistrzostwo klasy A między Turystami i Hakoahem, czołowemi zespołami w A klasie odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godzinie 17-ej na boisku WKS-u. Oprócz powyższego spotkania odbędą się jeszcze następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Sokół—ŁTSG Ib. PTC—ŁKS Ib., i WKS—Burza.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. „MYŚL".

Dziś i jutro o godz. 8,30 wiecz. sztuka w -ciu odsłonach znanego rosyjskiego pisarza L. Andrejewa „Myśl". Jutro ceny najniższe.

ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY

W piątek pierwszy występ Rosyjskiego Teatru Dramatycznego pod dyrekcją A. Griszina. Na pierwsze przedstawienie dane będzie „Gniazdo szlacheckie" sztuka w 5 aktach podług słynnej powieści Turgieniewa.

MIEJSKI TEATR LETNI przy ulicy Cegielnianej 16. „MOTKE ZŁODZIEJ". po cenach zniżonych.

Dziś i jutro „Motke złodziej" po cenach zniżonych. Początek przedstawień o godz. 9 wiecz.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Rewja „Lato idzie" grnaa będzie w dalszym ciągu jeszcze dziś, jutro i do niedzieli wieczorem włącznie. Początek o godz. 9 wiecz. Powrót tramwajami zapewniony. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18. „CZERWONY GENERAŁ".

Dziś, wtorek dla Związków Robotniczych i dni następne sensacyjny „Czerwony Generał", który dzięki swej frapującej treści, osnutej na tle rewolucji bolszewickiej oraz doskonałej grze całego zespołu zyskał sobie pełny sukces. Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do 1 zł.

DZISIEJSZY KONCERT ELLEONORY COOK.

Już dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali Łódz. Tow. Śpiew. Niemieckiego przy ul. Piotrkowskiej 243 po wielkich sukcesach w Krakowie i Poznaniu wystąpi z koncertem znakomita śpiewaczka amerykańska Elleonora Cook. W programie pieśni i tańce polskie, amerykańskie i murzyńskie. Szczegóły w afiszach. Dochód przeznaczony na ulgi dla niezamożnych chłopców w letnim obozie Polskiei Y. M. C. A. nad Lindą.

KONCERT ARDELLEGO — IMPREZĄ REPREZENTAC. CZERW. KRZYŻA.

Zarząd Polsk. Czerw. Krzyża — Oddział w Łodzi, pragnący uświetnić bieżący tydzień Czerw. Krzyża doniosłym wydarzeniem artystycznem, jako imprezą reprezentacyjną, pozyskał znakomitego artystę wszechświatowej sławy tenora Norberta Ardellego na jedyny występ koncertowy, jaki się odbędzie we czwartek, dnia 5 czerwca b. r. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji.

Świetny artysta, który ostatnio odniósł niezwykłe sukcesy w Operze lwowskiej w „Cyganerji" i w „Rigoletto", wystąpi z doborowym programem najpiękniejszych arji i pieśni, przy akompanjamencie fortep. dyr. T. Rydera.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony na cele budowy Szpitala Czerw. Krzyża przy ul. Krzemienieckiej. Bilety na koncert można zamawiać i nabywać w Kasie Filharmonji, oraz w biurze Czerw. Krzyża ul. Piotrkowska 96.

JUTRZEJSZY KONCERT RUBINSTEINA I KOCHAŃSKIEGO.

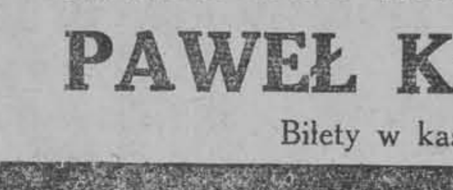
Jutro, w środę, punktualnie o godz. 8.45 odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany koncert wielkich mistrzów: Artura Rubinsteina i Pawła Kochańskiego. Będzie to istotnie wielkie święto dla muzykalnej Łodzi i koncert ten niewątpliwie pozostawi na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Jak było do przewidzenia, koncert ten wywołał w naszem mieście tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została już rozsprzedana.

Na liczne zapytania komunikujemy, że koncert powyższy transmitowany przez radjo nie będzie.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

Ulubieńcy stolicy: Tadeusz Faliszewski, znany artysta ze swych piosenek w radjo oraz z płyt gramofonowych oraz świetny komik Stanisław Woliński wystąpi tylko raz jeden na Wieczorze Artystycznym w Sali Filharmonji w nadchodzący piątek, dnia 6-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. Oprócz wymienionych artystów udział biorą: Koszutski Girls, znakomity zespół baletowy, Halina Kidawska, znana wodewilistka, oraz Leon Mendelsohn, kompozytor i kierownik muzyczny. Artyści odtworzą wszystkie najnowsze przeboje Warszawy, których w programie znajduje się 16 numerów.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.



PROGRAM POLSKIE RADJA.

Środa, dnia 4 czerwca 1390 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. (tr. z Warszawy 11.58 — 12.05. Sygnał czasu z War. Obserw. Astronom. Hejnał z iWeży Marjackiej w Krakowie. 12.30 — 13.30. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 160. 13.30 — 16.15 Przerwa. 16.15. Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz wygł. pogadankę p. t. „Zielone Święta". Nadprogram (Zagadki i szarady) (tr. z Warszawy). 16.45 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17.15. „O wiosennych przygodach łowieckich" opowie p. Juljan Ejsmond (tr. z Warszawy). 17.45. Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18.45. Rozmaitości łódzkie. 19.25 — 19.40. Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 19.40 Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z Warszawy). 20.00. Zegar z Warsz. Obserw. Astronom. wybije godz. 20.00. Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Radjokronika wygłosi p. red. Piotrowski. 20.30. Koncert wieczorny (tr. z Warszawy), 21.00. Kwadrans literacki (tr. z Warszawy). 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.10. P. W. Sieroszewski wygłosi feljeton p. t. „Polacy w winnicach i na polach Francji" (tr. z Warszawy). Komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 11.58 — 12.05. Sygnał czasu z Obs. astr., hejnał z Wieży Marj. 17.15 — 17.40. Odczyt p. t.: „Koń polski w życiu dawnych wieków", wygłosi dr. Z. Jaworski,, doc. U. J. 18.45 Odczyt p. t.: „O zawodzie prawniczym", wygłosi dr. J. Reguła. 19.40 — 19.55. Kwadrans harcerski. 20.00. Bicie zegara z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Wieży Marj., program na dzień nast.

POZNAŃ: 13.00 — 13.05. Sygnał czasu z obs. astr. U. P., hejnał z wieży ratusz. 13.05 — 14.00 Koncert gramofonowy. 14.00 — 14.15. Notowania giełdy pien. i zboż.-towar. 14.15 — 14,30. Kom. gosp. roln. PATA, sprawozd. o ruchu statków i t. d. 14.30. Kwadrans Tow. Ziemianek Wlkp. 16.45. Radjografja (syst. Fultona). 16.55 — 17.15. Pogadanka francuska, wygłosi p. O. Neveux. 17.15 — 17.45. Aud. dla dzieci w wyk. „Wujcia — Czesia". 17.45 — 18.45. Koncert poświęcony balladom. Trzech budrysów (odśp. p. Nowak). 18.45 — 19.00. okaz. 19.00 — 19.10. „Hupścik mówi". 19.10 — 19.30. „Silva rerum". 19.30 — 19.50. Interludjum muzyczne. 19.50 — 20.05. Feljeton literacki. 20.30 — 22.00. Koncert muzyki lekkiej. 22.00 — 22.15. Sygnał czasu z obs. astr. U. P., kom. PATA i sport. 22.15 — 24.00. Muzyka tan. z kaw. „Wielkopolanka".

ŁÓDŹ NA FALACH ETERU

Hasło Łódzkie DODATEK RADJOWY dn. 3.VI.1930 r.

Rola społeczna radja w szpitalnictwie

Nie mamy zamiaru nikogo naciągać na fundowanie radja po szpitalach. Mówimy o tem zgóry i uczciwie, by za jednym zamachem odciąć sobie odwrót do cudzej kieszeni, a tem samem umożliwić każdemu spokojne doczytanie artykułu do końca.

Każdy pacjent, przebywający w szpitalu zostaje nagle na dłuższy czas oderwany ze swej pracy zarobkowej, a ponad to wyrwany ze środowiska, w którem dotąd się obracał.

Wynikające z choroby oderwanie się obywatela od warsztatu pracy i od środowiska towarzysko-społecznego, w którem dotąd przebywał, ma też i swoje dodatnie strony. Szczególnie w naszym kraju, gdzie liczba zupełnych analfabetów wciąż jeszcze stanowi kolosalnie wielki odsetek ogółu „obywateli" i gdzie do przeciętności należy człowiek, który się ledwo podpisać umie. Ze szpitali ubywa i do nich przybywa codzień inny osobnik, lecz element społeczny zostaje ten sam: jeśli nie analfabeta zupełny — to pół-analfabeta, indywiduum, które nauczywszy się jako-tako pisać i czytać, nic więcej pozatem nie wie o Polsce, ani o szerokim świecie.

Już sam fakt zaprowadzenia w szpitalach instalacji radjowej w tej lub innej postaci miałby przełomowe, historyczne znaczenie dla dokształcenia mas i podniesienia ich na wyższy szczebel kultury. Już samo słuchanie popołudniowych odczytów i wieczornych koncertów otworzyłoby przed przeciętnym pacjentem polskiego szpitala, zupełnie nowy świat!

Ale nie to jest jeszcze rzeczą najważniejszą.

Wobec katastrofalnego stanu oświaty szerokich mas, stanu pozostawionego nam w spadku przez przeklętej pamięci rządy zaborców, koniecznością się staje zdecydowane stanowisko światłego odłamu społeczeństwa bez względu na dzielące nas poglądy polityczne! Tu mieści się źródło wypowiedzianego wyżej poglądu, że nawet ewentualne zaprowadzenie instalacji radjowej po szpitalach naszych nie jest wystarczającym środkiem do podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego mas. Toć przeciętny pacjent szpitalny, rekrutujący się z warstw ludowych, robotniczych nie zrozumie nawet często naukowych odczytów czy prelekcyj, nadawanych przez radjo, nie mówiąc już o tem, że komunikaty meteorologiczne czy gospodarcze nie mogą go zainteresować. Jedyne zatem wyjście z tej sytuacji pozostaje w utworzeniu specjalnych pogadanek i przystępnych, ogólnokształcących wykładów o Polsce, jej geografji, stosunkach gospodarczych i ustroju politycznym. Z czasem należałoby pomyśleć o założeniu specjalnej stacji nadawczej, krótkofalowej, któraby w godzinach czy to przed — czy też popołudniowych tego rodzaju popularne, bawiąco-uczące wykłady urządzała. Mógłby ktoś poruszyć wątpliwość, czy dla samych szpitali warto uruchamiać radjostację, jednak pamiętać trzeba, że w takim wypadku z wykładów korzystałyby już nietylko szpitale, ale cały szereg innych zakładów społecznych, jak szkoły początkowe, ochrony, internaty, więzienia i t. p.

Streszczając się wyprowadzamy wnioski następujące: Nakazem chwili Polski powojennej jest staranie się ze wszystkich sił o niemarnowanie ani jednej godziny roboczej. Skutkiem zaś chorób, które przy najlepiej nawet zorganizowanej pomocy lekarskiej trapić ludzkości nie przestaną, ubywa z warsztatów gospodarczych najcenniejszy element. Trzeba zatem, aby czas, który już nieuchronnie na skutek chorób ma być dla ekonomiki krajowej stracony, był przynajmniej produktywnie wyzyskany na dokształcenie mas. To dokształcenie ma się odbywać dwiema drogami: jedną już przez sam fakt założenia instalacyj radjowych po szpitalach i tem samem daniu chorym możności przysłuchiwania się normalnym programom radjowym — drugą zaś przez stworzenie specjalnych pogadanek i wykładów popularno naukowych, dostosowanych do poziomu umysłowego słuchaczy.

Do rozwiązania pozostaje kwestja przy dzisiejszym kryzysie bardzo poważna: skąd zdobyć środki pieniężne celem sfinansowania omówionego wyżej projektu?

Nim wgłębimy się in medias res tej sprawy, musimy się nareszcie raz umówić, że przestaniemy oświatę uważać za luksus, za coś, na co pozwolić sobie mogą tylko niektórzy, a reszta niechaj w czarnem błotku czeka zmiłowania boskiego. Na Zachodzie Europy i w Ameryce dość już dawno zrozumiano, że oświata szerokich, olbrzymich mas nie jest ani luksusem, ani też łaską pańską, czy filantropją. W tamtych dziwnych krajach zrozumiano oświatę swoiście, po amerykańsku: jako dobrze procentujący business.

Chyba nie jest obojętne przemysłowcowi, inżynierowi, obywatelowi ziemskiemu, z jakim materjałem ludzkim mieć będą do czynienia. Ten sam robotnik rolny, czy fabryczny inaczej się zabierze do roboty, mając takie okrzesanie, będąc choćby tylko zgrubsza ociosany, aniżeli tak, jak jest dziś, gdy marnuje miljardy złotych rocznie czy to w polu czy przy warsztacie, niszcząc surowce i psując urządzenia zakładowe, skutkiem braku elementarnych pojęć, czem jest dane tworzywo i jak się z niem obchodzić należy.

Na zakończenie kilku słów o tem, jak całą tę kwestję podjęto we Francji. Leży przed nami jeden z ostatnich numerów tygodnika radykalnego „Le Monde". Pismo to redagowane przez Henry Barbusse'a poświęca swe szpalty propagowaniu ideji radykalnych w całokształcie kultury ludzkiej, poruszając obok polityki inne dziedziny zainteresowań ogólno-ludzkich, jak szkolnictwo, sztuki piękne, sport i radjofonja. I oto w jednym z ostatnich numerów ukazał się artykuł Pawła Dermée, pod tytułem: „La T. S. F. à l'Hopital", poświęcony tej niesłychanie ważnej sprawie. Rzecz dla nas najciekawsza to fakt, że francuski autor analogicznego artykułu nawołuje do zakładania instalacyj radjowych po szpitalach jedynie w imię zasad humanitarnych, by ulżyć chorym w cierpieniach i skrócić im mękę nudy śród wlokących się bez końca szarych godzin szpitalnych. Zupełnem natomiast milczeniem pokrywa poruszone przez nas momenty wielkich korzyści, płynących dla kraju z dokształcenia mas. Szczęśliwa Francja, gdzie oświata i kultura ludzka i towarzyska na tak wysokim stoją poziomie, że może sobie pozwolić na zawężanie społeczeństwa do ofiarności jedynie w imię szlachetnych haseł miłości do człowieka — brata...

Czas wiedzieć coś o radjofonji

Konieczność powstania recenzyj radjowych

Obecnie powstaje zupełnie nowy rodzaj twórczości literackiej, jest on dopiero in statu nascendi mianowicie są to utwory radjofoniczne (nie zradjofonizowane).

Dotychczas istnieją recenzje teatralne, muzyczne, kinematograficzne, literackie, a siłą rzeczy muszą z biegiem czasu powstać także i recenzje utworów radjofonicznych, to jest pisanych wyłącznie li tylko dla mikrofonu.

Sprawa się o tyle komplikuje, że koncert, przedstawienie teatralne, obraz w kinie, jest grany nieraz, a wiele razy; uwaga krytyków i publiczności może się skupić swobodnie nad tem co dzieje się na scenie, lub estradzie, można podziwiać, chwalić lub ganić grę artystów, dekoracje, umiejętną perspektywę, reżyserję sztuki lub obrazu. Co do radja sprawa przedstawia się o wiele trudniej, radjo rozporządza umiejętną ilością czasu, są zupełnie inne warunki. Radjosłuchacze mogą nie zwrócić uwagi na dane słuchowisko, czy audycję literacką, może ona przejść niepostrzeżenie wśród programu; oprócz tego należałoby słuchać wyłącznie tylko danej audycji czy słuchowiska, by wrażenie osiągnięte, nie zostało rozproszone przez inne punkty codziennego programu radjowego. Utwór przeznaczony do odegrania przed mikrofonem zostaje odtworzony w studjo; nie widzimy ani mimiki, ani postaci aktorów wszystko działa tylko na słuch, a powinno tak oddziaływać, by radjosłuchacze nietylko słyszeli, lecz słyszeli wyraźnie, by słowa, ewentualnie śpiew nie były zacierane, przeto ważną rolę odgrywa intonacja i odpowiednie podkreślenie; chodzi o to, żeby radjosłuchacz, obdarzony specjalną fantazją mógł nietylko słyszeć, lecz widzieć oczyma wyobraźni to co wynika z treści. Odgrywa tu rolę 1° radjofoniczność utworu, 2° umiejętna reżyserja. Ważną jest także rola speakera. Speaker zależnie od słuchowiska powinien być poważnym lub błyskotliwie dowcipnym i rzecz ważna, posiadać głos „radjofonicznie sympatyczny". Zarówno radjofoniczność utworu nic nie pomoże, jeżeli reżyserja jest nieudolna. Tak jak i radjofoniczna reżyserja nie uratuje nieradjofonicznego utworu. Nasuwa się tu jeszcze jedna trudność, sąd o utworze radjofonicznym jest trudniejszym dlatego, że jest się zależnym w dużym stopniu od dobroci aparatu, odległości i warunków atmosferycznych. Jeszcze należy zaznaczyć, że nie każdy utwór można zradjofonizować; między utworem radjofonicznym a zradjofonizowanym istnieje taka różnica, jak naprzykład między powieścią i jej tłumaczeniem. Zresztą to może podlegać dyskusji. Konieczność powstania recenzji i krytyki utworów radjofonicznych stanie się niewąpliwie kwestją palącą i przyczyni się do rozwoju tej nowej gałęzi literackiej.

—o◎o—

SŁUCHAJ RADJA

będziesz żył wiecznie

Amerykańskie towarzystwa asekuracyjne wprowadziły ulgowe premje dla radjoabonentów. Wynikałoby z tego, że radjo amatorzy żyją dłużej od ludzi normalnych. Towarzystwa asekuracyjne motywują swój krok tem, że według ich danych naprawdę zachodzi mniejsza śmiertelność pomiędzy radjoamatorami. Tłomaczą to sobie spokojnym trybem życia, budzącym się zamiłowaniem do piękna i usposobieniem pogodnem, jakie nabiera posiadacz radja. Siedzą oni dłużej w domu, nie niszczą zdrowia na rozrywki wieczorowe i nocne połączone z pijatykami, a co najważniejsze unikają nieszczęśliwych wypadków. Radjoamator mniej przebywając w godzinach wieczornych na ulicach wielkich miast nie jest narażony na katastrofy tramwajowe i samochodowe nie grożą mu choroby z powodu przeziębienia i t. d.

Jakie są powody wszystko jedno dość, że być radjoamatorem jest zdrowo, to fakt niezbity.

—o◎o—

Uliczny mikrofon radjowy

w Londynie

Radjostacja londyńska przeprowadza obecnie instalację stałego mikrofonu ulicznego, który łączyć będzie studja tej radjostacji z grobem Nieznanego Żołnierza w Londynie, gdzie odbywają się często różnego rodzaju uroczystości i wygłaszane są mowy, które transmituje stacja londyńska.

Chcąc więc uniknąć częstego zakładania specjalnej linji i mikrofonów sprawozdawczych stacja połączyła podziemnym kablem miejsce otaczające grób Nieznanego Żołnierza ze studjo swojem, tak, że transmisje odbywać się będą mogły w jednej chwili, przez uzyskanie połączenia z kablem ulicznym, co oczywiście odbywa się w studjo.

Broadcasting angielski ma zamiar przeprowadzić instalację takich mikrofonów ulicznych w wielu jeszcze innych punktach miasta, gdzie odbywać się mogą częste transmisje.

—o—

Nieprawdopodobne cuda radjofonji

Rozmowa telefoniczna między dwoma samolotami na odledłość 12 tys. kilometrów

W ubiegły czwartek dokonano między Berlinem i Los Angelos w Kalifornji ciekawego eksperymentu, polegającego na obustronnej rozmowie telefonicznej z krążących samolotów. Rozmowa odbyła się o godzinie 15 czasu amerykańskiego, czyli 23 czasu środkowo-europejskiego i trwała dziesięć minut.

W samolocie amerykańskim znajdował się znany amerykański fachowiec lotniczy Millikan i profesor techniki akwizgrańskiej Karmann, w samolocie niemieckim dyrektor Hanzy lotniczej Milch, posługujący się zwykłym aparatem telefonicznym.

Rozmowa na odległość 12 tysięcy kilometrów wypadła doskonale. Słowa w aparacie amerykańskim było tak głośno słychać, że Millikan musiał prosić Milcha, by mówił ciszej.

HASŁO GOSPODARCZE

O RACJONALNĄ POLITYKĘ CELNĄ

Ustawa celna z dnia 31 lipca 1924 r., upoważniła ministra Skarbu do ustanowienia ulg celnych w zakresie środków produkcji. Na podstawie art. 7 tejże ustawy Ministerstwo Skarbu utrzymywało drogą rozporządzeń aż do 30 czerwca 1929 r. ulgę w wysokości 80% stawki celnej. Następne rozporządzenie o ulgach celnych z mocą od 1 lipca 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. zmniejszyło już ją do 7%, a obecnie obowiązujące (od 1 stycznia do 30 czerwca 1930 r.) zredukowało ulgę celną dla środków produkcji na 65%. Dlaczego i z jakich powodów to nastąpiło, tego rzeczywiście trudno się domyśleć. Chyba nasz przemysł maszynowy nie rozbudował się tak dalece, iżby mógł zaspokoić wszystkie potrzeby. Nie było na to ani czasu, ani środków ,ani też odpowiednich ku temu warunków. Zresztą mowa tu o ulgach na maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane. Wszelkie momenty za tem przemawiają, aby ulgi na te maszyny były możliwie najwyższe i najszersze znalazły zastosowanie.

Należy przytem zauważyć, że Ministerstwo Skarbu ulg tych stale odmawia, bez względu na umotywowane prośby, poparte przez organizacje samorządu gospodarczego, związki gospodarcze i lokalne władze administracji państwowej, a nawet pomimo wyrażenia zgody przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Wskutek tego, przedsiębiorstwa, które chcą pracować i rozbudowywać się, muszą płacić bardzo wysokie cło, które w tym wypadku nie jest niczem innem, jak tylko podatkiem od inwestycyj, i to podatkiem bardzo wysokim, jak to wynika z następujących przykładów. Jedno z dużych przedsiębiorstw górnośląskich wybudowało nowy zakład przemysłowy, instalując maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane o wartości około 4 milj. złotych. Normalne obciążenie celne wynosiło 2,307, tys. zł., a więc 58% wartości maszyn.

Przy zastosowaniu ulg na niektóre tylko maszyny i aparaty według uznania Ministerstwa Skarbu, ogólne cło wyniosło 900 tys. zł., a więc 23%. Przedsiębiorstwo to było jeszcze dość szczęśliwe w porównaniu z innem towarzystwem śląskiem, które w ciągu ostatnich trzech lat przywiozło maszyn w kraju niewyrabianych, służących dla usprawnienia i powiększenia produkcji, za sumę 1,900 tys. zł., nie uzyskując ani w jednym wypadku ulg celnych. Przeciętne obciążenie celne z tego tytułu wyniosło 28% wartości importowanych maszyn. Przy zastosowaniu ulg celnych obciążenie to spadłoby do 7%.

Taka polityka celna — jak widzimy zresztą z przykładów, stosowana w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw bardzo dowolnie — obciąża produkcję, podraża jej koszty, hamuje uprzemysłowienie kraju i utrudnia usprawnienie aparatu produkcyjnego.

Byłoby wobec tego pożądanem, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu, izby przemysłowo-handlowe i t. d., które opinjują o konieczności zastosowania ulg w poszczególnych wypadkach, zastanowiły się nad tem, w jaki sposób skłonić Ministerstwo Skarbu do udzielania ulg celnych przy imporcie maszyn i aparatów w kraju niewyrabianych.

A. M.

GIEŁDA

Warszawa, 2-go czerwca.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjed. 8,88 i pół.

DEWIZY.

Belgja 124,48.
Holandja 358.68.
Londyn 43,33.
Nowy Jork 8,908.
Paryż 34,96 i pół. —
Praga 26,44 i ¼.
Szwajcarja 172,54.
Stokholm 239,35.
Włochy 46,73.
Wiedeń 125,79.

AKCJE.

Bank dyskontowy 116,00; Bank Polski 170,00 — 170,50; Bank zachodni 73,00; Bank Zw. sp. zar. 72,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 35,50; Lilpop 27,50; Modrzejów 10,00; Ostrowiec 57,00.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Jak już donosiliśmy firma „Przemysł Włókienniczy MICHAŁ GLAZER, Spółka Akcyjna, przy ul. Zielonej 5, wniosła w dniu 26 kwietnia podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Załączony do podania bilans przedsiębiorstwa na dzień 31 marca zamykał się sumą zł. 8,024,807.

Naogół opinja biegłych była przychylna dla firmy za udzieleniem odroczenia. Sąd jednak na posiedzeniu w dniu 31 maja był innego zdania i podanie firmy pozostawił bez uwzględnienia, wychodząc z założenia, iż plan sanacji firmy nie jest realny i przedstawiony stan firmy nie daje gwarancji co do zaspokojenia wierzycieli w pełnej wysokości ich długów.

Jak się dowiadujemy firma-petentka ma zamiar od wyroku powyższego założyć skargę apelacyjną.

W tym samym dniu udzielono natomiast odroczenia wypłat na trzy miesiące MENDLOWI BERLIŃSKIEMU, właścicielowi fabryki pończoch, przy ul. Cegielnianej 68, jakkolwiek objekt przedsiębiorstwa był znacznie mniejszy od poprzedniej firmy, gdyż zamykał się bilans sumą zł. 260,324 zaledwie.

Berliński prowadzi swe przedsiębiorstwo od przeszło 45 lat i ta okoliczność niewątpliwie wpłynęła na przychylne załatwienie jego prośby.

Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Michała Kona, a nadzorcą adw. Stefana Łaskiego i kupca Teodora Wallmana.

Poza tem udzielono również odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy firmie „Izaak PRYWIN I HERMAN FRENKEL" — hurtowa sprzedaż materjałów włókienniczych, przy ul. Zielonej 8 oraz osobiście współwłaścicielom tej firmy.

Tutaj bilans firmy na dzień 14 kwietnia zamykał się sumą zł. 984.557, z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła zł. 280,265, zaś skorygowany przez biegłego uległ zmniejszeniu do sumy zł. 843,694, a nadwyżka bilansowa 257,993 zł.

Wykazane poza bilansem żyro-obligo wynosiło sumę zł. 843,694, z czego na ewentualne straty przeznaczono w bilansie 20 proc.

Nadzorcami mianowano adw. Michała Menassego i inż. Artura Wacławika, zaś Sędzią Komisarzem S. h. Kazimierza Monitza.

Trzecie wreszcie w tym dniu odroczenie wypłat uzyskała firma „W. BOROWSKI i J. ROZENBLAT" — przedsiębiorstwo produkcji i sprzedaży wyrobów pluszowych, przy ul. Zielonej 5, której bilans podany przez samą firmę na dzień 10 kwietnia przedstawiał się sumą zł. 163,183, zaś sam kapitał własny po stronie passywów zł. 45,966. Sprawdzony zaś ze stanem faktycznym przez biegłego wyniósł w aktywach zł. 145,884, w passywach zaś o 31,388 zł. która to suma stanowiła nadwyżkę aktywów.

Nadzorcą nad przedsiębiorstwem firmy mianowano handlowca Stanisława Hilsberga zaś Sędzią Komisarzem S. h. Hilarego Małachowskiego.

W tym samym dniu ogłoszono upadłość firmie „ALEKSANDER LANDAU" skład apteczny, przy ul. Cegielnianej 23, na skutek żądania firmy-wierzycielki „Adam Wojciechowski Spadkobiercy". Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 stycznia r. b., przyczem względem upadłego zastosowano areszt, wobec istnienia cech złośliwości.

Kuratorem upadłości mianowano adw. Franciszka Szwajdlera, a Sędzią Komisarzem S. H. Stanisława Hamburga.

Włókiennicza Łódź, wobec traktatu z Niemcami

W związku z ewent. ratyfikacją ostatnio zawartej konwencji handlowej między Polską a Niemcami Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi rozpisała z końcem kwietnia b. r. szczegółową ankietę wśród tutejszych organizacyj gospodarczych. W ankiecie tej Izba zwróciła uwagę w szczególności na te momenty, które przemawiają za koniecznością wcześniejszego przygotowania aparatu gospodarczego do nowych warunków współzawodnictwa na polu wymiany towarowej z chwilą wejścia w życie postanowień traktatu handlowego.

Celem dokładnego wyświetlenia całokształtu sprawy Izba zwołuje na dzień 6 czerwca b. r. posiedzenie przy udziale członków Komisji Polityki Gospodarczej i Eksportowej oraz reprezentantów zainteresowanych działów przemysłu i handlu, które to posiedzenie wyjaśni ostatecznie stanowisko okręgu w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Opierając się na ustalonych w ten sposób danych faktycznych Izba przedstawi następnie szczegółową swą opinję wraz z odpowiedniemi dezyderatami miarodajnym czynnikom.

—o0o—

Czy zwrot w światowym kryzysie ekonomicznym?

Znany ekonomista Francois Marsal w artykule p. t. „Zwrot w międzynarodowym kryzysie gospodarczym", (Agence Economique et Financiere, 22 maja r. b.(, stwierdza, że od 15 dni w kształtowaniu się cen towarów ujawnia się dążenie do stabilizacji, a nawet częściowo tendencja zwyżkowa. Doniosłe znaczenie ma zwyżka cen zboża, która zaznaczyła się w Chicago w ciągu pierwszych tygodni maja r. b. Również ceny kawy, wełny, miedzi i ołowiu ujawniają tendencje zwyżkowe. Jest rzeczą ciekawą, czy zwyżka cen jest wyrazem dostosowywania się konsumcji do produkcji, czy też jest wynikiem akcji syndykatów producentów. Można jednak przypuszczać, iż zwyżka cen wynika przedewszystkiem z wyczerpywania się dotychczasowych zapasów. Np. przed dwoma miesiącami sygnalizowano z Nowego Jorku iż zapasy surowców i zbóż nie są już duże.

—ooo—

Czem wytłumaczyć odpływ walut Banku Polskiego

Zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku Polskiego zmniejszył się od początku r. b. do 10-go b. m. o 110,080 tys. zł. W dniu 31,12 1929 r. wynosił on 526,147 tys. zł., z czego zaliczono do pokrycia 418,570 tys. zł., a nie zaliczono do pokrycia 107,577 tys. zł., natomiast według bilansu Banku Polskiego z pierwszej dekady b. m. wynosił już tylko 416,067 tys. zł. (zaliczono do pokrycia 297,824 tys. zł. i niezaliczonych 118,243 tys. zł.) Zjawisko to wydaje się dziwnem wobec stale czynnego bilansu handlowego w r. b. Na odpływ walut z Banku Polskiego wpłynęły niezawodnie dwie przyczyny. W pierwszym rzędzie należy zważyć, iż aktywność bilansu handlowego nastąpiła po długim okresie jego pasywności, tak, że obecnie upływają terminy płatności kredytów, zaciągniętych z racji ówczesnego importu, przewyższającego eksport.

Pomyślne skutki obecnie stale trwającej aktywności bilansu handlowego dadzą się analogicznie odczuć w ruchu walut dopiero w późniejszym okresie.

Drugą ważną przyczyną ubytku walut Banku Polskiego jest bezsprzecznie spłata długów zagranicznych przez przemysł, handel i bankowość. Jest bowiem zwykłą cechą charakterystyczną dla każdego kryzysu gospodarczego i w czasie jego trwania przedsiębiorcy zwalniają się od zobowiązań, których nie mogą w kraju zużytkować. Podobnie i u nas w okresie przeżywanego przez nas kryzysu przedsiębiorstwa nie mając możności rentownego wykorzystania kredytów zagranicznych spłacały w rzeczonym okresie zaległości nie zaciągając nowych kredytów, co właśnie dało się odczuć w ubytku walut.

Łódź na kongresie wierzycieli w Wiedniu

Dnia 31 maja b. r. nastąpiło otwarcie Międzynarodowego Kongresu Wierzycieli. O celach i zadaniach Kongresu obszerny referat wygłosił radca komercjonalny dr. Leopold Berg.

Głównym tematem obrad kongresu jest ustalenie środków ustawodawczych, koniecznych do podniesienia bezpieczeństwa ruchu kredytowego.

W kongresie biorą udział przedstawiciele 15 państw.

Polskę reprezentują dr. Juljusz Bornet, prezes Stow. Wierzycieli dla Ochrony Handlu i Przemysłu, Łódź, i dr. Maurycy Heilpern prezes Związku Fabryk Sukna w Bielsku.

—o0o—

Do akt. Nr. 775—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Juljusza Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Cukiera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN.

Do akt. Nr. 503—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Makówki i składających się z 30-tu worków mąki żytniej, oszacowanej na sumę zł. 540.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Do akt. Nr. 70—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Juljusza Nr. 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Zielke i składających się z 40-tu metrów kubicznych desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 6,230.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Do akt. Nr. 1392—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 156, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Rozentala i składających się z 240-tu tuzinów rękawiczek damskich, trykotowych, oszacowanych na sumę zł. 6,240.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik KAZIMIERZ SUZIN

Do akt. Nr. 690—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1030 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Północnej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Klajna i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę złotych 690.

Łódź, dnia 2 maja 1930 r.

Komornik: JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 982—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 28 P. Strzel. Kan. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Lipińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,160.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1969—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my: „B-cia Kaffeman i Rangiewicz“ i składających się mebli i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 1,080.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1800—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Helperna i składających się z obrazu i garderoby męskiej. oszacowanych na sumę zł. 1.440.

Łódź, dnia 26 maja 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 1655—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Lesmana i składających się z galanterji, oszacowanych na sumę złotych 540.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 988—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do H. Lejzerowicza i składających się z maszyny do wyrobu swetrów. oszacowanej na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 22 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 1724—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Zylbermana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 440.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 1193—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bolesława Frejlicha i składających się maszyny drukarskiej, oszacowanej na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 22 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Odpis.

Nr. sprawy Z. 113|30 r.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 1930 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Hadrjan i Kenig. Sekretarz apl. Lewita, na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Sztajnberg i Śpiewak i S-ka“ i z mocy art. 32-35 i 37 i nast. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 23|12 1927 roku o zapobieganiu upadłości

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego w stosunku do firmy „Sztajnberg Śpiewak i S-ka“; decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim“ oraz pismach „Hasło Łódzkie“ i „Republika“, ściągnąć od firmy petentki zł. 200 (dwieście) tytułem kosztów na ogłoszenia.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Odpis.

Nr. sprawy 237|29 r.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Szulc i Roszak, Sekretarz apl. Klikar, na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Ubiorpol“, właściciel Lajb Halberg w przedmiocie otwarcia postępowania układowego i na zasadzie art. 30 Rozporządzenia o zapobiegauiu upadłości

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego nad firmą „Ubiorpol“ i jej właścicielem Lajbem Halbergiem, decyzję ogłosić w „Monitorze Polskim“ i dwuch miejscowych pismach, na koszty postępowania pobrać dwieście (200) złotych.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Cichecki.

Do akt. Nr. 367—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godziny 10ej rano w Łodzi przy ulicy Zamenhofa Nr. 11, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sabiny Wajnberg i składających się z futra damskiego, oszacowanego na sumę zł. 750.

Łódź, dnia 24 maja 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 282 wciągnięto dnia 30 kwietnia 1930 roku przy firmie „Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“ następujący wpis: Firma obecnie brzmi: „Spółdzielczy Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielanie członkom kredytu, przyjmowanie wkładów pieniężnych, wydawanie przekazów, czeków i akredytyw, kupno i sprzedaż papierów procentowych, redyskonto weksli oraz wykonywanie innych czynności bankowych. —

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane 40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne 12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo

Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz